

## Od zagrożenia normatywnego do *soft power*: teoretyczne aspekty analizy dyfuzji modeli instytucjonalnych\*

Anna Wojciuk

Uniwersytet Warszawski

Tekst ma charakter teoretyczny, zawiera analizę konceptualną pojęcia zagrożenia normatywnego oraz pojęcia *soft power*. Kategorie te umieszczone są w szerszym kontekście analizy zmian instytucjonalnych i ewolucji instytucji. Zmiany instytucjonalne są omówione z odniesieniem do różnych nurtów instytucjonalizmu w naukach społecznych.

*Słowa kluczowe:* zagrożenie normatywne, *soft power*, instytucjonalizm, teoria racjonalnego wyboru, konstruktywizm.

Celem niniejszego artykułu jest przeprowadzenie i zaprezentowanie analizy konceptualnej<sup>1</sup>, która jest pierwszym etapem badania problemu lokującego się na styku podejścia instytucjonalnego w naukach społecznych oraz ważnych dla nauki o stosunkach międzynarodowych pojęć: zagrożenia normatywnego (*normative threat*) oraz miękkiej siły (*soft power*). Uzasadnienie dla przedstawionego rozumowania wychodzi zatem od strony teoretycznej, a nie, jak ma to miejsce najczęściej, od strony zaciekania badaczki zjawiskami empirycznymi (*empirical puzzle*). Tekst jest pierwszym z planowanego cyklu artykułów naukowych prezentujących rezultaty większego studium. Kolejne jego fazy obejmować będą również rozbudowaną część empiryczną, w której skoncentruję się na prześledzeniu procesu dyfuzji systemów edukacyjnych na przykładzie Chin (od pierwszej połowy XIX w. do Deng Xiaopinga). Sam wyjściowy materiał teoretyczny jest jednak na tyle bogaty, że zasługuje na osobne omówienie. Oprócz zaprezentowania analizy konceptualnej przedstawię poniżej również główne

---

**Anna Wojciuk** – doktor habilitowana, Instytut Stosunków Międzynarodowych, Wydział Nauk Politycznych i Studiów Międzynarodowych, Uniwersytet Warszawski.

\* Artykuł powstał w wyniku realizacji projektu badawczego pt. „Pomiędzy zagrożeniem normatywnym i miękką siłą: badanie dyfuzji instytucjonalnej z perspektywy nauki o stosunkach międzynarodowych”, nr UMO-2017/25/B/HS5/00834, finansowanego ze środków Narodowego Centrum Nauki.

<sup>1</sup> G. Sartori, *Guidelines for concept analysis*, w: G. Sartori (red.), *Social Science Concepts: A Systematic Analysis*, Sage, London 1984, s. 15–85; idem, *Concept Misformation in Comparative Politics*, „American Political Science Review” 1970, nr 64, s. 1033–1053.

założenia instytucjonalizmu w naukach społecznych, w którego obrębie będę się poruszać.

Tezę tego artykułu jest, że opisywana szeroko w literaturze z obszaru instytucjonalizmu dyfuzja modeli instytucjonalnych nie odbywa się poprzez prostą imitację oraz że przyjęcie obcego wzorca to złożony proces i w kwestiach istotnych dla tożsamości danej grupy społecznej może się ono dokonać dopiero wówczas, gdy przeżywyknięta zostanie pierwsza reakcja na obcą normę, czyli poczucie zagrożenia normatywnego, które stopniowo (i niekoniecznie całkowicie) zastąpione zostanie przez postrzeganie obcego wzorca jako atrakcyjnego (zacznie działać *soft power*). Opierając się na dotychczasowej wiedzy o procesach dyfuzji instytucjonalnej, wprowadzam nowe dla tego kontekstu, ale znane w literaturze z zakresu stosunków międzynarodowych pojęcia: zagrożenia normatywnego oraz *soft power*. Powiązanie dorobku z trzech obszarów: ogromnej literatury reprezentującej nurt instytucjonalistyczny, dość obszernej, ale w większości przypadków wnoszącej niewiele nowych (a jeszcze mniej teoretycznie nowatorskich) wątków literatury dotyczącej *soft power*, oraz stosunkowo najmniej rozwiniętej przez badaczy koncepcji zagrożenia normatywnego pozwala pokazać istotny wymiar zjawiska społecznego i wnieść wkład do wiedzy na jego temat wyłącznie dzięki dedukcyjnej metodzie wnioskowania. Do tego pierwszego etapu badania ograniczony jest zakres tego tekstu.

John Mearsheimer i Stephen Walt postawili ostatnio tezę, że nauka o stosunkach międzynarodowych coraz bardziej oddala się od badań teoretycznych w kierunku testowania hipotez, kiedy to całe badanie (począwszy od samego doboru problemu badawczego) podporządkowane jest metodzie<sup>2</sup>. Zdaniem tych uczonych prowadzi to do niedookreślonych (*misspecified*) modeli teoretycznych, do wykorzystania prowadzących na manowce miar dla podstawowych konceptów, przede wszystkim jednak zmniejsza to prawdopodobieństwo kumulacji wiedzy. Podzielam tę opinię<sup>3</sup>, zgadzając się również z argumentami przedstawionymi przez Rudrę Sila i Petera Katzensteina<sup>4</sup>, którzy zaznaczają równocześnie, że żadna z istniejących teorii stosunków międzynarodowych nie jest w stanie wyjaśnić złożoności życia politycznego i społecznego. Dlatego zamiast angażować siły w międzyparadygmatycznych wojnach, lepiej jest skoncentrować się na budowie węższych, teoretycznie ugruntowanych studiów, które prowadzić będą do identyfikacji i budowy teorii opisującej konkretne mechanizmy

---

<sup>2</sup> J. Mearsheimer, S. Walt, *Leaving theory behind: Why simplistic hypothesis testing is bad for International Relations*, „European Journal of International Relations” 2013, t. 19, nr 3, s. 427–457.

<sup>3</sup> A. Wojciuk, *Innowacje teoretyczne w nauce o stosunkach międzynarodowych*, w: M.F. Gawrycki et al. (red.), *Tendencje i procesy rozwojowe współczesnych stosunków międzynarodowych*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2016, s. 250–260; J. Czaputowicz, A. Wojciuk, *International Relations in Poland. 25 Years after the Transition to Democracy*, Palgrave, London 2017.

<sup>4</sup> R. Sil, P. Katzenstein, *Beyond Paradigms: Analytic Eclecticism in the Study of World Politics*, Palgrave Macmillan, London 2010.

przyczynowo-skutkowe. Także David Lake<sup>5</sup> i Andrew Bennett<sup>6</sup> opowiadają się za pragmatycznym podejściem badawczym, skoncentrowanym na budowie teorii średniego zasięgu, wyjaśniających poszczególne ogniwa łańcuchów przyczynowo-skutkowych bez konieczności wznoszenia wielopoziomowych, skomplikowanych gmachów teoretycznych. Niniejsze studium reprezentuje ten typ namysłu.

Instytucjonalizm stanowi jedną z najpopularniejszych „rodzin” wśród podejść teoretycznych obecnych we współczesnych naukach społecznych. Z jednej strony przekracza on granice dyscyplin naukowych, znajdując liczne grono zwolenników wśród socjologów<sup>7</sup>, ekonomistów<sup>8</sup>, specjalistów od zarządzania i administracji publicznej, politologów<sup>9</sup> oraz badaczy stosunków międzynarodowych. Z drugiej – nie mieści się w ramach żadnej z głównych metateorii (i, co wynika z powyższego – teorii), znajdując zwolenników wśród badaczy lokujących się na całym kontinuum, od najbardziej radykalnych nurtów teorii racjonalnego wyboru, po skrajnych w swoich założeniach badawczych konstruktywistów. Przekładając to na główne podejścia w nauce o stosunkach międzynarodowych: reprezentantów instytucjonalizmu odnaleźć można najłatwiej wśród liberałów oraz konstruktywistów, jednak także niektórzy (nieliczni) badacze bliscy realizmowi, jak na przykład Stephen Krasner<sup>10</sup>, dają się zaliczyć do tej szerokiej rodziny. A i marksiści czy reprezentanci podejść krytycznych mogą bez trudu identyfikować się jako reprezentanci instytucjonalizmu (choć w praktyce te ostatnie połączenia są rzadkie). Zatem instytucjonalizm można łączyć ze wszystkimi głównymi podejściami teoretyczno-metodologicznymi. Sam w sobie nie wymusza on żadnych kluczowych wyborów ontologiczno-epistemologicznych.

---

<sup>5</sup> D. Lake, *Theory is dead, long live theory: The end of the Great Debates and the rise of eclecticism in International Relations*, „European Journal of International Relations” 2013, t. 19, nr 3, s. 567–587.

<sup>6</sup> A. Bennett, *The mother of all isms: Causal mechanisms and structured pluralism in International Relations theory*, „European Journal of International Relations” 2013, t. 19, nr 3, s. 459–481.

<sup>7</sup> P. DiMaggio, W. Powell, *The Iron Cage revisited: Institutional isomorphism and collective rationality in organizational fields*, „American Sociological Review” 1983, t. 48, s. 147–160; W.R. Scott, *Institutions and Organizations*, Sage, Thousand Oaks 1995; L. Zucker, *Institutional theories of organizations*, „Annual Review of Sociology” 1987, t. 13, s. 443–464; J.L. Campbell, O.K. Pedersen, *The Rise of Neoliberalism and Institutional Analysis*, Princeton University Press, Princeton 2001.

<sup>8</sup> D.C. North, *Institutions, Institutional Change, and Economic Performance*, Cambridge University Press, Cambridge 1990; L.J. Alston, T. Eggerston, D.C. North, *Empirical Studies of Organizational Change*, Cambridge University Press, Cambridge 1996; E.L. Khalil, *Organizations versus institutions*, „Journal of Institutional and Theoretical Economics” 1995, nr 151, s. 445–466.

<sup>9</sup> J.G. March, J.P. Olsen, *The New Institutionalism: Organizational factors in political life*, „American Political Science Review” 1984, nr 78, s. 734–749; J.G. March, J.P. Olsen, *Rediscovering Institutions: The Organizational Basis for Politics*, Free Press, New York 1989; J.G. March, J.P. Olsen, *Democratic Governance*, Free Press, New York 1996; N. Brunsson, J.P. Olsen, *The Reforming Organization*, Routledge, London 1993; J.P. Olsen, B.G. Peters, *Introduction: Learning from experience*, w: J.P. Olsen, B.G. Peters (red.), *Lessons from Experience: Experiential Learning from Administrative Reform in Eight Democracies*, Scandinavian University Press, Oslo 1996.

<sup>10</sup> Por.: S.D. Krasner, *Approaches to the state: Alternative conceptions and historical dynamics*, „Comparative Politics” 1984, t. 16, nr 1, s. 223–246; S.D. Krasner, *Sovereignty: An institutional perspective*, „Comparative Political Studies” 1988, t. 21, s. 66–94.

W nauce o stosunkach międzynarodowych reprezentanci instytucjonalizmu mogą występować pod różnymi etykietami, choćby jako badacze reżimów między- lub transnarodowych czy specjaliści od *governance*<sup>11</sup>. Wszystkie typowe charakterystyki i podziały występujące wśród uczonych, którzy identyfikują się jako instytucjoniści, obecne będą też w badaniach reżimów oraz w studiach nad *governance*. W polskiej nauce o stosunkach międzynarodowych ta bogata tradycja badawcza jest w zasadzie nieobecna, główni jej przedstawiciele tylko sporadycznie są cytowani, a jeśli kluczowe nazwiska się pojawiają, to nie w kontekście teorii instytucjonalnej lub jej badawczych aplikacji<sup>12</sup>.

Instytucje w sensie, w jakim funkcjonują w naukach społecznych, mają nieco inne znaczenie niż to, jakie przypisuje im język potoczny. Oznaczają nie tyle organy władzy czy organizacje publiczne lub prywatne, ile zespoły norm czy też reguły gry porządkujące lub konstytuujące relacje między podmiotami (jednostkami i grupami), tworzące ograniczenia i szanse dla działania politycznego. A zatem jak najbardziej możliwe jest badanie systemu ONZ w ramach podejść instytucjonalnych, jednak nie każde badanie ONZ musi być badaniem instytucjonalnym. W sensie stosowanym w naukach społecznych pojęcie instytucji sugeruje strukturalny (reguły gry, normy), a nie podmiotowy (gracze, aktorzy, uczestnicy) charakter analizy. Założeniem, które łączy przedstawiciele różnych nurtów instytucjonalizmu, jest przekonanie, że działania indywidualne i zbiorowe nie mogą być właściwie zrozumiane bez odwołania się do kontekstu struktur, norm, podzielanych przekonań, sposobów myślenia i działania. Mechanizm działania instytucji jest jednak różnie rozumiany.

Wspomniane wyżej krańce kontinuum można określić jako z jednej strony instytucjonalizm racjonalnego wyboru, a z drugiej jako instytucjonalizm normatywny (w nauce o stosunkach międzynarodowych funkcjonujący zazwyczaj jako konstruktywistyczny, w innych obszarach nauk społecznych bywa określany instytucjonalizmem socjologicznym). Ten ostatni wszedł do głównego nurtu badań społecznych w latach 80. XX w. dzięki pracom Jamesa G. Marcha i Johana P. Olsena, którzy twierdzili, że najlepszym sposobem zrozumienia zarówno indywidualnych, jak i zbiorowych zachowań politycznych jest zastosowanie tzw. logiki stosowności (*logic of appropriateness*), w ramach której jednostki zostają zsocjalizowane poprzez swoje członkostwo w instytucjach. A zatem jednostki funkcjonują w dany sposób ze względu na nabyte w interakcji ze środowiskiem normy, a nie z powodu dążenia do maksymalizacji swoich indywidualnych funkcji użyteczności (instytucje są zinternalizowane – endogeniczne

---

<sup>11</sup> Por. A. Wojciuk, *Imperia wiedzy. Edukacja i nauka jako czynniki siły państw na arenie międzynarodowej*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2016, s. 228–236.

<sup>12</sup> J. Czaputowicz, K. Ławniczak, A. Wojciuk, *Nauka o stosunkach międzynarodowych i studia europejskie w Polsce*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2015; J. Czaputowicz, A. Wojciuk, *IR scholarship in Poland: The state of the discipline 25 years after the transition to democracy*, „Journal of International Relations and Development” 2016, t. 19, nr 3, s. 448–474; iidem, *International Relations in Poland: 25 Years After the Transition to Democracy*, Palgrave, London 2017.

względem preferencji podmiotów sprawczych). W tym podejściu instytucje są głównymi depozytariuszami wartości społecznych. Instytucjonalizm socjologiczny reprezentuje podejście makro.

Z drugiej strony istnieje wersja instytucjonalizmu mieszcząca się w obszarze teorii racjonalnego wyboru, gdzie obowiązuje logika konsekwencji (*logic of consequentiality*). Główne nurty w ramach tego podejścia to modele agenta-pryncypała<sup>13</sup>, oparte na teorii gier<sup>14</sup> oraz na regułach<sup>15</sup>. Dla zwolenników instytucjonalizmu racjonalnego wyboru instytucje stanowią pewien porządek reguł i bodźców, natomiast podmioty sprawcze zachowaniem odpowiadają na te zewnętrzne zachęty lub czynniki zniechęcające. Inaczej niż w przypadku instytucjonalizmu normatywnego instytucje nie wpływają w żaden sposób na preferencje aktorów (są egzogeniczne względem preferencji normatywnych podmiotów sprawczych). Jednostki wchodzące w interakcje w ramach instytucji mają dobrze zdefiniowane zestawy preferencji, do których realizacji dążą, stosując racjonalne strategie. Instytucjonalizm racjonalnego wyboru reprezentuje zatem podejście mikro.

Trzecim nurtem instytucjonalizmu, mieszczącym się poza opisanym powyżej kontinuum, jest instytucjonalizm historyczny. To podejście koncentruje się na badaniu korzeni, ewolucji (trwania i zmiany) instytucji oraz konsekwencji ich istnienia w czasie i przestrzeni, dowodząc, że pewne wybory strukturalne charakteryzują się długim trwaniem, wpływając na zachowania aktorów (niekiedy nawet wówczas, gdy dane instytucje formalnie przestają istnieć<sup>16</sup>). Początkowo instytucjonalizm historyczny zajmował się „wielkimi pytaniami”, jak to o korzenie państwa oraz różnych systemów społeczno-ekonomicznych, konsekwencje wojen i rewolucji, utrzymywanie się nierówności społecznych oraz powtarzalność kryzysów ekonomicznych<sup>17</sup>. Od tego czasu podejście to bardzo poszerzyło swój obszar zainteresowań, rozwijając się dynamicznie zwłaszcza w latach 80. XX w.<sup>18</sup> Przedstawicielkami instytucjonalizmu historycznego są dwie wybitne współczesne politolożki: Theda Skocpol i Kathleen Thelen. Dla badaczek tego nurtu instytucje nie stanowią jedynie efektu dystrybucji

---

<sup>13</sup> M. Horn, *The Political Economy of Public Administration*, Cambridge University Press, Cambridge 1995; D. Epstein, S. O'Halloran, *Delegating Powers: A Transaction Cost Politics Approach to Policy Making Under Separated Powers*, Cambridge University Press, Cambridge 1999.

<sup>14</sup> R.L. Calvert, *The rational choice theories of institutions: Implications for design*, w: D. Weimer (red.), *Institutional Design*, Kluwer, Dordrecht 1995.

<sup>15</sup> E. Ostrom, *Governing the Commons: The Evolution of Institutions of Collective Action*, Cambridge University Press, Cambridge 1990.

<sup>16</sup> T. Skocpol, *Why I am an historical institutionalist*, „Polity” 1995, t. 28, nr 1, s. 103–106; K. Thelen, *Historical Institutionalism in comparative politics*, „Annual Review of Political Science” 1999, t. 2, s. 369–404.

<sup>17</sup> K. Polanyi, *Wielka transformacja*, tłum. M. Zawadzka, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2010; A. Gerschenkron, *Economic Backwardness in Historical Perspective*, Praeger, New York 1962; B. Moore, *Social Origins of Dictatorship and Democracy: Lord and Peasant in the Making of the Modern World*, Beacon Press, Boston 1966.

<sup>18</sup> P. Pierson, T. Skocpol, *Historical Institutionalism in contemporary political science*, w: I. Katzelson, H.V. Milner (red.), *Political Science: State of the Discipline*, W.W. Norton, American Political Science Association, New York–Washington 2005, s. 693–721.

preferencji czy też struktury konstelacji politycznych w danym momencie, ale w czasie mogą one potencjalnie stawać się przyczynami preferencji lub wpływać na formy kontestacji politycznej. Kluczowymi conceptami są tu tzw. zależność od ścieżki (*path dependency*), *critical juncture* (co przełożyć można na przykład jako „krytyczny moment”) czy *punctuated equilibrium* (trajektoria ewolucji charakteryzująca się okresami trwania, pomiędzy którymi następują krytyczne momenty zmiany)<sup>19</sup>.

Wszyscy instytucjonalisci podzielają opinię, że, po pierwsze, (rozmaicie rozumiane) struktury mają znaczenie, po drugie, że pewne struktury instytucjonalne trwają nawet wtedy, gdy poszczególne jednostki z nich odchodzą lub do nich dołączają (centralny wątek zainteresowania instytucjonalizmu historycznego), po trzecie, że w wyniku oddziaływania instytucji jednostki wykazują się bardziej regularnym zachowaniem, niż miałyby to miejsce, gdyby owe struktury nie istniały (tym samym instytucje dają moc eksplanacyjną i predykcijną naukom społecznym)<sup>20</sup>.

Problem teoretyczny, któremu poświęcony jest ten tekst, dotyczy dyfuzji instytucjonalnych modeli systemów edukacyjnych, a konkretnie oddziaływania zagrożenia normatywnego oraz *soft power* w procesie zmiany instytucjonalnej<sup>21</sup>. Przyjęte przeze mnie podejście mieści się na pograniczu instytucjonalizmu socjologicznego i historycznego. Z pierwszego czerpie przekonanie, że normy mają znaczenie, oraz przejmuje zainteresowanie procesami kognitywnymi, dzięki którym dochodzi do internalizacji określonych reguł (np. kategoria izomorfizmu) uznawanych za zalegitymizowane<sup>22</sup>. Z drugim dzieli zainteresowanie ewolucją norm i reguł gry, zwracając uwagę na znaczenie, jakie w procesie rozwoju instytucji odgrywają siła i opór wobec niej (wymiar pomijany przez główny nurt instytucjonalizmu socjologicznego).

Dyfuzja to przyjęcie w nowej lub skorygowanej formie instytucjonalnych cech już istniejących instytucji: krajowych, międzynarodowych lub transnarodowych<sup>23</sup>. W wyniku tego procesu instytucjonalne charakterystyki rozprzestrzeniają się z miejsc innowacji do miejsc potencjalnej adaptacji. Zachodzi przy tym: po pierwsze, podobieństwo form lub praktyk, po drugie, sekwencja czasowa pomiędzy miejscem innowacji i miejscem adaptacji, i po trzecie, można zaobserwować proces, w wyniku którego innowacja zostaje zastosowana w nowym kontekście. Analiza dyfuzji w kategoriach

<sup>19</sup> O. Fioretos, T.G. Falleti, A. Sheingate, *Historical Institutionalism in political science*, w: T.G. Falleti, A. Sheingate (red.), *The Oxford Handbook of Historical Institutionalism*, Oxford University Press, Oxford 2015.

<sup>20</sup> B.G. Peters, *Institutional theory: problems and prospects*, w: J. Pierre, B.G. Peters, G. Stoker (red.), *Debating Institutionalism*, Manchester University Press, Manchester–New York 2008, s. 5–6.

<sup>21</sup> Zagadnienie dyfuzji badane jest przez różne dziedziny nauk społecznych, a sam proces opisywany również jako transfer wzorców, konwergencja, uczenie się od siebie. Por. M. Evans, J. Davies, *Understanding policy transfer: A multi-level, multi-disciplinary perspective*, „Public Administration” 1999, t. 2, nr 77, s. 364–366.

<sup>22</sup> P. DiMaggio, W. Powell, *The Iron Cage revisited...*, op. cit.

<sup>23</sup> A. Ovodenko, R.O. Keohane, *Institutional diffusion in international environmental affairs*, „International Affairs” 2012, t. 88, nr 3, s. 524. Por. E. Rogers, *Diffusion of Innovations*, wyd. 3, Free Press, New York 1995.

mimetyzmu koncentruje się na aktorach, którzy napotykają problem decyzyjny, gdzie występuje niepewność co do konsekwencji różnych działań. W tej sytuacji decydują się oni naśladować działanie innych, którzy w podobnych okolicznościach przyjęli rozwiązanie wydające się skuteczne. Dyfuzję o charakterze mimetycznym charakteryzują zatem zarówno obserwowana skuteczność danego rozwiązania obserwowana na innym przypadku, jak i niepewność, z jaką mierzy się aktor, rozważając różne warianty własnych działań<sup>24</sup>.

W literaturze przedmiotu wyodrębniono kilka etapów dyfuzji, w wyniku której przyjęcie obcego wzorca odbywa się dobrowolnie (przymusowe przyjęcie obcych instytucji pod wpływem wywieranego *explicite* nacisku z zewnątrz leży poza obszarem zainteresowań niniejszego tekstu, choć i to zagadnienie ma odrębną literaturę). Dobrowolność nie wyklucza w tym rozumieniu relacji symbolicznej dominacji, zwłaszcza hegemonii ideologicznej. Pierwszym etapem takiego dobrowolnego przyjęcia zewnętrznej normy jest tzw. uznanie, czyli wystąpienie poczucia niezadowolenia czy braku satysfakcji z istniejących rozwiązań. W wyniku tej diagnozy elita lub jej część okazuje gotowość podjęcia próby zmiany *status quo*. W ten sposób wyłania się sieć aktorów działających na rzecz zmiany. Drugim etapem jest poszukiwanie, czyli działanie nakierowane na identyfikację alternatywnych rozwiązań, często dzieje się to *ad hoc*, na zasadzie prób i błędów. Nawiązanie kontaktu to trzeci etap, podczas którego dochodzi do ustanowienia relacji z aktorami dysponującymi poszukiwaną wiedzą o rozwiązaniu, które chce się zaimplementować. Jeśli etap ten zakończy się sukcesem, powstaje sieć służąca transferowi rozwiązań politycznych. Uznanie i przyjęcie obcego wzorca zależy od istnienia pewnego wspólnego systemu wartości, w przeciwnym razie ani uznanie, ani tym bardziej przyjęcie nie jest możliwe. Dopiero później następuje kluczowy etap, czyli mobilizacja kognitywna w szerszych kręgach elit, a zaraz po niej interakcja, której efektem są już konkretne decyzje dotyczące wdrożenia zapożyczonych z zewnątrz rozwiązań, a potem ich implementacja<sup>25</sup>.

Analiza socjalizacji państw wymaga przyjęcia pewnej konwencji, a mianowicie personifikacji państwa, nadania mu przymiotów, które w sensie ścisłym charakteryzować mogą przede wszystkim ludzi. Do takich cech należą tożsamość, emocje (w niniejszym przypadku zwłaszcza poczucie zagrożenia) oraz intencje działania. Tylko taki podmiot może bowiem podlegać procesom socjalizacji. Decydując się na taką personifikację, podążam tropem Alexandra Wendta, mając jednak świadomość ograniczeń takiego zabiegu<sup>26</sup>. Państwo ma zdolność działania, zazwyczaj poprzez rząd i rozmaite agendy, w tym sensie dysponuje podmiotowością sprawczą (*agency*). Na

---

<sup>24</sup> P.R. Haunschild, A.S. Miner, *Modes of interorganizational imitation: The effects of outcome salience and uncertainty*, „Administrative Science Quarterly” 1997, t. 42, nr 3, s. 472–500.

<sup>25</sup> M. Evans, J. Davies, *Understanding policy transfer...*, op. cit., s. 378–379.

<sup>26</sup> A. Wendt, *Social Theory of International Politics*, Cambridge University Press, Cambridge 1999, s. 193–245; idem, *The state as a person*, „Review of International Studies” 2004, t. 2, nr 30, s. 289–316.

państwo patrzeć można jednak również w kategoriach strukturalnych jako na kontekst, w którym realizuje się ludzka sprawczość.

Odmienne niż na przykład w ekonomii czy socjologii, we współczesnych naukach o polityce rzadko bada się polityczny wymiar edukacji. W mojej opinii jest to poważna luka, gdyż studia nad edukacją mogą co najmniej na trzy sposoby wnieść istotną wartość dodaną do nauk o polityce<sup>27</sup>. Po pierwsze, edukacja odegrała kluczową rolę w procesie tworzenia się państw nowożytnych, a potem państw narodowych. Po drugie, systemy edukacyjne są nośnikami treści normatywnych, m.in. zawierających kluczowe politycznie rozróżnienie na „my” i „oni”. Pełnią zatem istotną funkcję w reprodukcji i zmianie tożsamości grupowych. Po trzecie, szkoła jest miejscem, gdzie państwo w sposób systematyczny i wystandardyzowany „spotyka” swoich obywateli, zyskując wpływ na proces ich socjalizacji jako członków danej wspólnoty politycznej<sup>28</sup>. Systemy edukacyjne, podobnie jak inne rodzaje instytucji, podlegają ewolucji<sup>29</sup>, a w państwach niezachodnich stają się coraz bardziej podobne do modeli wywodzących się z Zachodu<sup>30</sup>. Zarówno państwa o długiej własnej tradycji instytucji edukacyjnych, jak i te, gdzie masowe systemy kształcenia powstały niedawno, na przykład po procesie dekolonizacji, przyjmują podobne modele instytucjonalne. Instytucjonalizm socjologiczny nazywa to zjawisko mimetycznym izomorfizmem.

<sup>27</sup> Więcej na ten temat piszę w następujących publikacjach: A. Wojciuk, *Imperia wiedzy. edukacja i nauka jako czynniki siły państw na arenie międzynarodowej*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2016; A. Wojciuk, M. Michałek, M. Stormowska, *Education as a source and tool of soft power in international relations*, „European Political Science” 2015, t. 14, s. 298–315.

<sup>28</sup> B. Anderson, *Imagined Communities: Reflections on the Origin and Spread on Nationalism*, Verso, London–New York 1991; R. Bendix, *Nation-Building and Citizenship: Studies of our Changing Social Order*, Wiley, New York 1964; P. Bourdieu, *La Noblesse D’Etat: Grandes Ecoles et Esprit de Corps*, Les Editions de Minuit, Paris 1989; E. Durkheim, *Education et Sociologie*, wyd. 2, Librairie Felix Alcan, Paris 1926; W. Fischer, P. Lundgreen, *The recruitment and training of administrative and technical personnel*, w: Ch. Tilly (red.), *The Formation of National States in Western Europe*, Princeton University Press, Princeton 1975; E. Gellner, *Thought and Change*, The University of Chicago Press, Chicago 1964; A. Green, *Education and State Formation: Europe, East Asia and the USA*, Palgrave Macmillan, Basingstoke 2013; E.J. Hobsbawm, *Nations and Nationalism since 1780: Programme, Myth, Reality*, Cambridge University Press, Cambridge 1990; S. Rokkan, *Citizens, Elections, Parties*, Universitets Forlaget, Oslo 1970; S. Rokkan, *Cities, states, and nations: A dimensional model for the study of contrasts in development*, w: S.N. Eisenstadt, S. Rokkan (red.), *Building States and Nations*, t. 1, Sage, Beverly Hills 1973; S. Rokkan, *Territories, centres, and peripheries: Toward a geoethnic-geo-economic-geopolitical model of differentiation within Western Europe*, w: J. Gottmann (red.), *Centre and Periphery. Spatial Variation*, Sage, London 1980; Ch. Tilly, *The Formation of National States in Western Europe*, Princeton University Press, Princeton 1975.

<sup>29</sup> M.S. Archer, *Social Origins of Educational Systems*, Routledge, London–New York 2013; K. Thelen, *How Institutions Evolve. The Political Economy of Skills in Germany, Britain, the United States, and Japan*, Cambridge University Press, Cambridge 2004; M. Federowicz, *Różnorodność kapitalizmu. Instytucjonalizm i doświadczenie zmiany ustrojowej po komunizmie*, Wydawnictwo IFiS PAN, Warszawa 2004.

<sup>30</sup> J.W. Meyer, M.T. Hannan, *National Development and the World System: Educational, Economic, and Political Change 1950–1970*, University of Chicago Press, Chicago 1979; P. DiMaggio, W. Powell, *The Iron Cage revisited...*, op. cit.; M. Finnemore, *International organizations as teachers of norms: the United Nations educational, scientific, and cultural organization and science policy*, „International Organization” 1993, t. 47, nr 4, s. 565–597.



W niniejszym tekście twierdzę, że zwłaszcza w krajach o silnych własnych tradycjach edukacyjnych proces ten jest złożony i wielowymiarowy, łącząc rozmaite sprzeczności, od oporu, protestu i poszukiwania alternatyw z jednej strony, po zaciekawienie, a nawet fascynację obcymi wzorcami, z drugiej. Moja analiza stanowi zatem wkład do literatury poświęconej dyfuzji modeli instytucjonalnych.

Ilościowe badanie panelowe rozwoju systemów edukacyjnych pomiędzy latami 1950 i 1970 przeprowadzone przez Johna Meyera i Michaela T. Hannana pokazało, że ekspansja instytucji edukacyjnych po II wojnie światowej była zadziwiająco uniwersalnym zjawiskiem<sup>31</sup>. Stanowiła ona część procesu formowania się nowoczesnych państw w czasie, gdy były terytoria kolonialne zaczęły budować swój byt polityczny, przyjmując zachodnie wzorce. Już w latach 70. podobieństwa w rozwoju systemów edukacyjnych na świecie były zadziwiające dla tych badaczy, dotycząc państw uprzemysłowionych i nieuprzemysłowionych, a także upowszechniając się bez względu na indywidualne charakterystyki tych jednostek politycznych (takich jak poziom rozwoju ekonomicznego, modernizacji politycznej i społecznej, sposobu organizacji władzy w państwie czy poziomu homogenizacji społeczeństwa). Podobieństwa w najbardziej fundamentalnych charakterystykach współczesnych państw opisuje pojęcie mimitycznego izomorfizmu (który oznacza właśnie podobieństwo, nie zaś identyczność).

Jeśli faktycznie państwa naśladują organizacyjne i, przy okazji, również normatywne wzorce pochodzące z zewnątrz, nasuwa się pytanie, czemu to robią. Meyer przyznaje, że wówczas, gdy dyfuzja obejmuje społeczną konstrukcję tożsamości, wydaje się niejasne, czy i kiedy nasilenie relacji wywoła różnicowanie, a czy i kiedy homogenizację<sup>32</sup>. To zawahanie szybko zastąpione zostaje jednak mocnym stwierdzeniem: powodem, dla którego następuje dyfuzja wzorców instytucjonalnych, a nie ich różnicowanie, jest fakt, że państwa są częścią społeczności światowej (*world society*) i jako takie podzielają globalne normy dotyczące postępu i modernizacji, dzięki temu zyskując uznanie jako prawowici członkowie tej konstelacji. Państwa są zakorzenione w tej wyobrażonej społeczności. Wpływ ten nie odbywa się ani przez przymus, ani przez strategiczne podporządkowanie się normie (*compliance*)<sup>33</sup>, jak twierdziliby zwolennicy teorii racjonalnego wyboru czy teorii zależności<sup>34</sup> i pokrewnych podejść, a także badacze roli organizacji międzynarodowych w ustanawianiu reguł<sup>35</sup>.

<sup>31</sup> J.W. Meyer, M.T. Hannan, *National Development and the World System*..., op. cit.

<sup>32</sup> D. Strang, J.W. Meyer, *Institutional conditions of diffusion*, „Theory and Society” 1993, nr 22, s. 481–511.

<sup>33</sup> J.W. Meyer, *The changing cultural content of the nation state: A world society perspective*, w: G. Steinmetz (red.), *State/Culture: State Formation after the Cultural Turn*, Cornell University Press, Ithaca 1999, s. 123–144.

<sup>34</sup> I. Wallerstein, *The Capitalist World Economy: Essays*, Cambridge University Press, Cambridge 1973; idem, *Globalization or age of transition? A long term view of trajectory of the world-system*, „International Sociology” 2000, t. 15, nr 2, s. 249–265.

<sup>35</sup> M. Barnett, M. Finnemore, *Rules for the World: International Organization in Global Politics*, Cornell University Press, Ithaca 2004; M. Finnemore, *Norms, culture, and world politics: Insights from sociology's institutionalism*, „International Organization” 1996, t. 50, nr 2, s. 325–347.

Zdaniem Meyera i bliskiego mu kręgu badaczy zachodnia racjonalność i zachodni wzorzec modernizacji są autentycznie atrakcyjne dla aktorów z innych części świata. Jedno z pojęć opisujących mechanizmy normatywnej atrakcyjności to kategoria *soft power*. Rozwinięta i spopularyzowana przez Josepha Nye'a<sup>36</sup> w pierwszej połowie lat 90. XX w., *soft power* nie tylko stała się przebojem popularnonaukowych i publicystycznych prac z zakresu stosunków międzynarodowych, ale również wywołała rezonans w innych obszarach debaty o polityce. Doceniając innowację konceptualną Nye'a, należy jednak pamiętać, że pomysł, iż władza jest sprawowana zarówno przez przymus, jak i przez atrakcyjność, nie jest niczym nowym. Dla przykładu klasyk wśród teoretyków władzy Niccolò Machiavelli, który często kojarzony jest z tą stroną władzy, która posługuje się przymusem, uważał, że uczucie miłości (bliskie kategorii atrakcyjności u Nye'a) jest niemal tak istotne dla oddziaływania politycznego jak uczucie strachu. Oba powodują, że aktor robi coś, czego w innym razie by nie zrobił. W niniejszym tekście posługuję się kategorią *soft power* ze świadomością, że jest to zaledwie jeden z wielu sposobów opisanie siły przyciągania (atrakcyjności)<sup>37</sup>. Nye wspomina o atrakcyjności kultury, idei oraz praktyk politycznych, co pokazuje, że *soft power* operuje w kontekstach nacechowanych normatywnie. W szczególności *soft power* pokazuje swoją skuteczność, gdy aktorzy uznają wartości reprezentowane przez inne podmioty za przekonujące i godne podziwu, a może i przyjęcia u siebie. Choć Meyer i Nye wywodzą się z różnych tradycji teoretycznych, w swoich rozważaniach w sposób zaskakujący dotykają podobnych zjawisk w stosunkach międzynarodowych.

Obok popularności, jaką szybko zdobył, koncept *soft power* wywołał również liczne kontrowersje. W mojej opinii wnioski z dyskusji dotyczących *soft power* mogą okazać się przydatne do wyjaśnienia procesów dyfuzji instytucjonalnej. W toku debaty akademickiej o pojęciu upowszechnionym przez Nye'a ustalono na przykład, że kontekst ma kluczowe znaczenie dla działania (lub jego braku) *soft power*<sup>38</sup>. Zarówno treść *soft power* (jakie charakterystyki danego aktora są atrakcyjne dla innych uczestników sytuacji społecznej), jak i jej efektywność (jak atrakcyjnie się one jawią) zależą od tego, co ludzie uznają za ważne i cenne w danym momencie. *Soft power* przejawia się, kiedy poszczególne wzorce instytucjonalne i kulturowe organizacji wytwarzają uznanie, podziw, a czasem nawet (choć nie jest to warunek konieczny) chęć naśladowania lub włączenia ich do własnego systemu. Źródła *soft power* nie istnieją niezależnie od rzeczywistości społecznej. Są intersubiektywnie konstruowane i zmieniają się w czasie<sup>39</sup>.

<sup>36</sup> J.S. Nye, *Soft power: jak osiągnąć sukces w polityce światowej*, tłum. J. Zaborowski, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2004.

<sup>37</sup> A. Wojciuk, *Dylemat potęgi. Praktyczna teoria stosunków międzynarodowych*, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2010, s. 104–116.

<sup>38</sup> D.A. Baldwin, *Power analysis and world politics: New trends versus old tendencies*, „World Politics” 1979, t. 31, nr 1, s. 161–194; J.S. Nye, *Think again: Soft power*, „Foreign Policy” 2006, <https://foreignpolicy.com/2006/02/23/think-again-soft-power/> (data dostępu: 01.12.2017).

<sup>39</sup> S. Lukes, *Power and the battle for hearts and minds: The bluntness of soft power*, w: F. Berenskoetter, M.J. Williams (red.), *Power in World Politics*, Routledge, New York–London 2007, s. 83–97.

Meyer przygląda się wyłącznie efektom „zetsknięcia” się ze sobą różnych modeli instytucjonalnych, teoretyczna wiedza o *soft power* i zagrożeniu normatywnym pozwala jednak wyjaśnić procesy, które te „spotkania” uruchamiają. Ponieważ *soft power* jest związana z określoną kontekstualizacją, by działać, potrzebuje pewnego minimum wspólnych norm. Moja analiza teoretyczna wskazuje jednak, że pierwotny moment napotkania radykalnie obcego wzorca nie może wywołać podziwu i wrażenia atrakcyjności. Zanim w ogóle atrakcyjność stanie się możliwa, aktor, który doświadcza inności w organizacji sfery publicznej, zmierzyć się musi z poczuciem zagrożenia normatywnego, które owo „zetsknięcie” się początkowo wywołuje. Zagrożenie normatywne wywołane jest perspektywą konieczności zmiany sposobów życia, wzorców oraz reguł, którymi rządzą się relacje<sup>40</sup>.

Zagrożenie jest odczuwane wówczas, gdy grupa polityczna postrzega swój porządek normatywny jako atakowany i zagrożony przez zewnętrznych konkurentów. Porządek normatywny obejmuje zespół zasad, które członkowie danej społeczności uznają za niezbędne dla funkcjonowania, poczucia zasadności oraz trwania ich wspólnoty politycznej. Zagrożenie normatywne postrzegane jest jako zapowiedź szkody wyrządzonej danej wspólnocie poprzez zaprzepaszczenie owych fundamentalnych zasad i praw, które konstytuują daną grupę. Analiza w kategoriach zagrożenia normatywnego wskazuje, że grupy i jednostki reagują obronnie nie tylko na potencjalne straty o charakterze materialnym, ale również na możliwe szkody w obszarze wartości. Ludzie, czyny czy idee, nawet nie demonstrując intencji zniszczenia lub rzucenia wyzwania innym grupom, nierzadko mobilizują wokół idei obrony własnych wartości i sposobów funkcjonowania. Dzieje się tak dlatego, że jednostki i grupy ludzi mają dążenia znacznie szersze i niedające się zredukować do prostego przetrwania fizycznego. Reakcji na takie zagrożenie towarzyszą emocje oraz moralna retoryka, opisująca wyzwanie jako niebezpieczne dla istnienia i przetrwania grupy. Zagrożenie normatywne towarzyszy poczuciu nieuchronności zmiany dotychczasowych sposobów organizacji życia społecznego oraz praktyk.

Ingrid Creppell przekonuje, że nie sposób wyczerpująco określić okoliczności i warunków wystąpienia poczucia zagrożenia normatywnego. Zmiany postępują wszakże w sposób ciągły i stopniowy, nie zawsze mobilizując taką odpowiedź. Pewne prawidłowości dają się jednak zaobserwować. Po pierwsze, istnieje wyższe prawdopodobieństwo wystąpienia poczucia zagrożenia normatywnego, gdy grupa, której wartości zostają zakwestionowane, doświadcza słabości i potrzeby konsolidacji, a jej liderzy polityczni wykorzystują alternatywny porządek normatywny jako groźbę mogącą skonsolidować grupę. Po drugie, nowe lub silnie zideologizowane wspólnoty polityczne są łatwiejsze do mobilizacji na podstawie poczucia zagrożenia normatywnego. Po trzecie, konfrontacyjne nastawienie do konkurencyjnych porządków normatywnych częściej cechuje

---

<sup>40</sup> I. Creppell, *The concept of normative threat*, „International Theory” 2011, t. 3, nr 3, s. 450–487.

jednostki i grupy, które doświadczyły ataku, poczucia wstydu lub zostały obrażone w obszarze, który wcześniej postrzegały jako bezpieczny i dobrze rozpoznany<sup>41</sup>.

Analizując przypadki przyjmowania obcych wzorców, w tym instytucji edukacyjnych, Meyer skupia się na przykładach modernizatorów z Japonii i Europy Wschodniej, którzy dobrowolnie podróżowali do Europy Zachodniej i Stanów Zjednoczonych, by uczyć się od krajów uznawanych za bardziej zaawansowane i lepiej zorganizowane, a następnie wdrożyć sprawdzone pomysły u siebie. Przyjrzenie się innym przypadkom, w których zetknięcie z zachodnim porządkiem instytucjonalnym nastąpiło w mniej sprzyjających okolicznościach, pozwala prześledzić proces przejścia od zagrożenia normatywnego aż do momentu, w którym zaczyna oddziaływać *soft power*. W procesie tym krajowa przestrzeń otwiera się na możliwość tego, co Meyer nazywa socjalizacją „nowego” aktora do modernizacyjnego konsensu, charakteryzującego normy społeczności światowej. Dopiero po przejściu przez tę socjalizację *soft power* może zacząć działać na rzecz przyswojenia obcych wzorców instytucjonalnych. Ten sam proces może zostać opisany również w języku teorii krytycznej lub postkolonialnej, wówczas stosowne będą tu kategorie hegemonii ideologicznej oraz zależności, mój wybór zakłada jednak posłużenie się językiem konstruktywistycznej wersji instytucjonalizmu.

Literatura dotycząca socjalizacji aktorów państwowych wskazuje warunki możliwości zajścia tego procesu. Na pierwszym miejscu wymienia się tu pozytywną identyfikację z grupą (państw), której normy czy instytucje mają zostać przyjęte, oraz dążenie do tego, by stać się członkiem tej grupy. Socjalizacja nie może zajść w stosunku do podmiotów, które manifestacyjnie deklarują, że nie chcą być częścią grupy socjalizującej<sup>42</sup>. Z kolei od strony polityki krajowej obserwowana zmiana normatywna nie następuje automatycznie, do jej przeprowadzenia aktorzy krajowi muszą być zdolni zbudować zwycięską koalicję, a także stworzyć powiązania państwa i społeczeństwa umożliwiające transmisję postulatów do systemu politycznego. Thomas Risse zauważa, że także w przypadku socjalizacji państw rzecznicy obcej normy muszą mieć zdolność komunikacji postulatów do systemu politycznego oraz budowy zwycięskiej koalicji wraz z lokalnymi elitami (lub przynajmniej istotną ich częścią)<sup>43</sup>. Idee promowane, gdy warunki te nie są spełnione, mają nikłą szansę oddziaływania na system krajowy.

Niniejszy tekst ma charakter teoretyczny, zawiera analizę konceptualną, będącą wstępem do kolejnych etapów badania, w tym do fazy empirycznej. Ta ostatnia pozwoli prześledzić proces zmiany instytucjonalnej, z identyfikacją mechanizmów przejścia od percepcji zagrożenia normatywnego do *soft power*. Analiza konceptualna pozwala

<sup>41</sup> Ibidem, s. 474.

<sup>42</sup> T. Flockhart, *Complex socialisation’: A framework for the study of socialization*, „European Journal of International Relations” 2006, t. 1, nr 12, s. 97.

<sup>43</sup> T. Risse-Kappen, *Ideas do not float freely: Transnational coalitions, domestic structures, and the end of the Cold War*, „International Organization” 1994, t. 2, nr 48, s. 185–214; idem, *Bringing Transnational Relations Back In: Non-State Actors, Domestic Structures and International Institutions*, Cambridge University Press, Cambridge 1995; idem, *Public opinion, domestic structure and foreign policy in liberal democracies*, „World Politics” 1991, t. 3, nr 43, s. 479–512.

wskazać najważniejsze odniesienia teoretyczne oraz omówić dotychczasową wiedzę o analizowanych zagadnieniach, jakiej dostarcza literatura przedmiotu. W tym przypadku literatura przedmiotu obejmuje dorobek różnych dziedzin nauk społecznych, mieści się jednak w obrębie szeroko rozumianej tradycji instytucjonalizmu.

### **From Normative Threat to Soft Power: Theoretical Aspects of Diffusion Analysis of Institutional Models**

The article is mostly theoretical and offers a conceptual analysis of the notions of soft power and normative threat. These categories are operationalized within the broader context of institutional change and evolution. Institutional change is discussed with reference to different institutionalist approaches within the social sciences.

*Keywords:* normative threat, soft power, institutionalism, rational choice theory, constructivism.